

Ewangelia wg św. Jana 14, 1-6

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?». Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Uczyni znak krzyża i poproś Go, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobraź sobie, że towarzyszysz uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy i przysłuchujesz się rozmowom przy stole.

Prośba o owoc: Poproś o łaskę wiary i odwagi do odkrywania swojej drogi w podążaniu za Jezusem.

1. „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie [...]” Jezus, mówiąc uczniom o swoim bliskim odejściu, uspokaja ich obietnicą powrotu. To także przypomnienie dla nas, że nasz pobyt na tej ziemi ma swój kres. Jak często zdarza Ci się o tym pamiętać? Co przeważa, gdy myślisz o swojej śmierci: lęk, obawa, nadzieja czy jeszcze coś? Zatrzymaj się z tym na chwilę.

2. „[...] abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.” Być TAM z Jezusem! Spróbuj wyobrazić sobie miejsce, które On Ci obiecuje w niebie. Więcej: które już Ci przygotował. Jak mogłoby wyglądać tam Twoje życie, bez żadnych ograniczeń, wahań i pytań? Jakie pragnienia byłyby możliwe do spełnienia? A na koniec pomyśl: jaki krok możesz już teraz wykonać w kierunku realizacji któregoś z tych marzeń?

3. „Znacie drogę, dokąd Ja idę.” Na razie jesteś jeszcze tutaj. Zauważ jednak pewność, z jaką Jezus zwraca się także do Ciebie: „Znasz drogę”. Według Niego masz w sobie wszystko, żeby wiedzieć, jak postępować. Pobądź teraz kilka chwil z tym Jego zapewnieniem. Zamiast więc pytać Go o drogę, proś gorąco Jezusa o światło i odwagę do odkrywania tego, co mówi Ci w sercu.

Rozmowa końcowa: Zbierz wszystkie myśli, poruszenia, które miały miejsce podczas Twojej medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś. Zakończ modlitwą *Ojcze nasz*.